

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 3.

Z „Petrolei“. — „Petrolea“, kartel austr. i węgierskich rafinerij nafty i galicyjscy producenci ropy. Nap. dr. Stanisław Olszewski. — Produkcya ropy w Galicyi. — Produkcya ropy w Galicyi w roku 1905. — Protokół Wydziału Kraj. Tow. naftowego. — Z krajów naftowych. — Ankieta naftowa. — Z Borysławia i Tustanowic. — Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa w sprawie doręczania uchwał władz górniczych. — Odezwa komitetu asekuracyjnego. — Kronika.

Z „Petrolei“.

Od 25. do 30. stycznia odbywały się we Wiedniu pod przewodnictwem pp. Go-rayskiego i Steczkowskiego bardzo ważne posiedzenia i konferencye towarzystwa akc. „Petrolea“ i jednocześnie kartelu rafinerów, i tow. eksportowego „Olex“. Zjazd producentów naftowych specyjalnie z Galicyi był bardzo liczny i poprzedzony naradami i ułożeniem programu reorganizacyi częściowej tow. „Petrolea“ w Drohobyczu i we Lwowie. Producenci ropy, nie posiadający rafinerij nafty, postanowili żądać zmiany regulatywu „Petrolei“, któraby uwzględniała zastępstwo ich interesów według dzisiejszej produkcji faktycznej, a z drugiej strony z kartelem rafinerów zawrzeć umowę o sprzedaż ropy tego rodzaju, któraby umożliwiała osiągnięcie ceny przeciętnej o wiele większej niż dotychczas; celem zmniejszenia zapasów ropy chciano wreszcie ostatecznie spowodować uchwałę „Petrolei“ o budowie zakładu dla odbenzynowania ropy i sprzedaży tej odbenzynowanej ropy na opał kolejom galicyjskim. Pierwsza część tego programu, a mianowicie zmiana regulatywu została na posiedzeniu we Wiedniu załatwioną o tyle, że w skład ko-

mitetu „Petrolei“ zostali powołani inżynier Angerman, jako zastępca kopalni „Kladyusz“, p. Długosz, jako zastępca Galicyjskiej Spółki naftowej i p. Osiecimski, jako zastępca kopalni „Litwa“, liczba zastępców małych producentów została powiększona z 4 na 6; liczbę głosów tych zastępców na razie do 1. maja oznaczono prowizorycznie; po 1. maja na podstawie produkcji liczba głosów będzie ustaloną i nadal liczba głosów zastępców firm będzie obliczana co pół roku na podstawie produkcji z ubiegłego półroczu. Do komitetu, jako czynni członkowie o pełnych prawach, będą jeszcze powołani zastępcy towarzystw rurociągowych; mianowicie towarzystwa magazynowego, Lewakowski i Ska i towarzystwa „Pipe line“.

Układ o sprzedaż ropy kartelowi rafinerów nie doszedł jeszcze do skutku; rafinerzy wprowadzili zaakceptowali bardzo ważny postulat producentów; zgadzają się mianowicie zakupić po cenie wewn. ca. 40.000 wagonów ropy na czas od 1. lutego br. do 1. stycznia 1907 roku, to znaczy taką ilość, jaka odpowiada faktycznemu kontyngentowi wewnętrznemu nafty w stosunku 2:1 (100 kg. ropy na 50 kg nafty) bez względu na zapasy czy to ropy czy nafty, jakie rafinerie mają,

lecz spełnienie tego postulatu czynią zależnem od niektórych warunków.

Jeżeli uwzględnimy, że w kampanii 1903/4 rafinerzy od „Petrolei“ zakupili na wewnętrzne potrzeby tylko 1,495.000 m. c. ropy, w kampanii 1904/5 tylko 1,668.000 m. c. korzystając z tego przywileju, iż część znaczną ropy eksportowej mogli również używać na wewnętrzną przeróbkę, gdyż obowiązyali się byli wykazać tylko 40% wyeksportowanej rafinady i korzystali z wykazywania dawnych zapasów i dawnych umów, to sprzedaż w tym roku około 4 milionów cetnarów ropy po cenie wewnętrznej zamiast 2 milionów może wpłynąć na znaczne podniesienie ceny ropy, gdyż zasadniczo zmieni się stosunek ropy wewnętrznej i eksportowej. W ubiegłym roku rafinerzy zakupili 3,600.000 m. c. ropy na eksport, a tylko 1,668.000 m. c. na wewnętrzną potrzebę; dzisiaj stosunek ten może być odwrotny.

Rafinerzy jednak stawiają 3 warunki spełnienia tego postulatu:

1. „Petrolea“ i wszyscy jej komitenci mają się zobowiązać, iż nie postawią podczas kampanii 1906/7 rafinerii nafty obliczonej na wyrób więcej niż 25.000 m. c. nafty.

2. „Petrolea“ i jej komitenci nie postawią zakładu dla odbenzynowania ropy do celów opałowych.

3. „Petrolea“ nie będzie sprzedawać małym rafineriom ropy po cenie niższej niż rafineriom większym.

Specyjalnie warunek drugi spotkał się z opozycją niektórych producentów ropy i opozycją tą, zdaniem naszym, jest zupełnie uzasadnioną ze względów formalnych i rzeczowych. Wybudowanie zakładu dla odbenzynowania ropy i zainicjowanie akei opałowej na kolejach jest sprawą czysto wewnętrzną „Petrolei“, która rafinerów zupełnie nie powinna obchodzić, jeśli „Petrolea“ zobowiąże się dostarczyć im ilość ropy potrzebnej do przeróbki na naftę wewnętrzną i eksportową. Warunek ten jest tylko wyrazem chęci ze strony rafinerów i w dalszym ciągu prowadzenia i kierowania polityką handlową w „Petrolei“ odpowiednio do swoich interesów, a nie interesów producentów ropy, które powinny być celem i zadaniem „Petrolei“. Ró-

wnież i warunek pierwszy jest o tyle zasadniczo niesłuszny, że „Petrolea“ nie może zabraniać swoim komitentom stawiania rafinerij, może się tylko sama zobowiązać do tego.

Celem wyrównania tych różnic i osiągnięcia porozumienia wybrano ze strony rafinerów i ze strony „Petrolei“ komitet, który do 15. b. m. ma sprawę załatwić i przedstawić ją ponownemu pełnemu posiedzeniu komitetu.

Do komitetu ze strony „Petrolei“ zostali wybrani pp. dr. Steczkowski, hr. Zamoyski, Angerman i Mezaros, ze strony rafinerów pp. Fanto, Mayer, Georgi i zastępca rafinerii tryesteńskiej.

Co się tyczy sprawy wypowiedzenia przez towarzystwo „Galicia“ kontraktu komisijnego, to Rada nadzorcza tow. „Petrolei“ wypowiedzenie to uznała za bezpodstawne i oddała sprawę sądowi rozjemczemu, a komitenci „Petrolei“, nie przesądzając wyroku sądu, już dzisiaj zobowiązali się nie korzystać z przysługującego im prawa wypowiedzenia kontraktów komisyjnych w przeciągu 30 dni tak, iż towarzystwo „Galicia“ stoi zupełnie odosobnione w swojej akei.

„Petrolea“, kartel austr. i węgierskich rafinerij nafty i galicyjscy producenci ropy.

Jest to cechą każdego przemysłu naftowego, iż mając do czynienia z niedającym się ani przewidzieć ani ograniczyć czynnikiem t. j. produkcją ropy pojedynczych szybów, przechodzi i przechodzić musi ciężkie chwile, powodując stosownie do rozmiarów nadprodukcji ropy większe lub mniejsze przesilenia. Szczególniej w okresie, w którym wewnętrzne zapotrzebowanie zaczyna być małym, a dla nadmiaru surowca trzeba szukać innych źródeł zbytu szczególnie za granicą i tam walczyć z wielkoświatową silną organizacją targu naftowego, przesilenia w przemyśle naftowym są tem większe, dotkliwsze i trudniejsze do usunięcia.

W takim krytycznem położeniu znalazł się galicyjski przemysł naftowy z po-

wodu bogatych ropotrysków w Borysławiu, których i w takich rozmiarach (niektóre szłyby dawały po 60 wagonów czyli około 4.200 baryłek ropy dziennie) ani geologowie ani nafiarze się nie spodziewali. Pierwszym następstwem nadmiaru produkeyi było rozwiązanie kartelu rafinerij nafty w kwietniu 1901 roku, za tem poszło rozwiązanie na wiosnę 1903 r. Stowarzyszenia galic. producentów ropy „Ropa“ we Lwowie, którego organizacja finansowa okazała się niedostateczną. Gdy cena ropy spadła poniżej 2 k. za 100 kg. a i przy tej cenie kupca nie było, przesilenie, ba nawet przerażenie pomiędzy nafiarzami dosięgło punktu kulminacyjnego. Na licznych zebraniach, do tych zaliczam także ankietę, która odbyła się w Wydziale Krajowym 21. lutego 1903 r. pod przewodnictwem JEks. Andrzeja hr. Potockiego, jako ówczesnego marszałka krajowego, w licznych artykułach zamieszczanych w pismach fachowych i codziennych, zastanawiano się nad sposobami zaradzenia przesileniu. Projekty posypały się jak z rogu obfitości. Niestety na projektach i na dyskusji tychże skończyło się.

Za inicjatywą p. W. H. Mac Garveya, którego wysokie zalety jako przemysłowca naftowego byłoby zbyt cennym tutaj podnosić, powstała w pierwszej połowie roku 1903 w Wiedniu „Petrolea“, tow. ake. dla przemysłu naftowego z kapitałem 1 miliona koron w 2.000 akcyjach. Przewodnią myślą p. Mac Garveya było przedewszystkiem skonsolidowanie pod egidą silnego ake. towarzystwa i przy pomocy kredytu bogatych instytucyj finansowych (początkowo liczone na współudział Banku Krajowego) sprzedaży ropy na rachunek producentów i uchwycenie nadmiaru produkeyi przez budowę zbiorników, w dalszym zaś widnokregu przyczynienie się do odnowienia kartelu rafinerij nafty celem uzyskania wyższej ceny ropy, wypośredkowanej z ceny na wewnętrzne zapotrzebowanie i na eksportową naftę, ponadto z ceny, jakaby uzyskano za ropę użytą jako opał. Inne agendy „Petrolei“ objęte statutami jak kupowanie ropy, budowa zbiorników i rurociągów, kupowanie kopalń i terenów naftowych, budowa fabryk maszyn i warsztatów

mechanicznych miały iść na wyłączny rachunek „Petrolei“.

Tak więc pozyskał galic. przemysł naftowy w poważnej akcyjnej instytucji wielkiego komisyonera dla sprzedaży ropy i inne ułatwienia, jak n. p. zaliczkowanie i magazynowanie ropy. Opracowany przez komitet producentów regulatyw określił warunki, pod którymi z jednej strony producenci oddawać mieli swoją ropę w komisową sprzedaż i w przechowanie, z drugiej strony „Petrolea“ przeprowadzać miała sprzedaż, zaliczkowanie, magazynowanie i t. p. Widoki na ustalenie wypośredkowanej ceny ropy w wysokości co najmniej k. 3.50 za 100 kg. i ustanowienie zaliczek na zamagazynowaną ropę w wysokości k. 2.50 były jak najlepsze. Ogół producentów naftowych był pod tem wrażeniem, że pod egidą „Petrolei“ nastaną normalne stosunki w rozwoju galic. przemysłu naftowego.

Tymczasem względ na prywatne interesy pojedynczych producentów stworzył już przy układaniu regulatywu trudności, które coraz ostrzejszy charakter przybierały. Pierwszą trudnością, która się wyłoniła, było określenie stosunku do „Petrolei“ tych producentów, którzy posiadali własne fabryki nafty, a producentów nie posiadających rafinerij. Po długich targach przyszło do porozumienia, o jednym tylko zapomniał komitet „Petrolei“, że wielki producent może stać się z czasem małym producentem i odwrotnie, czyli że wpływ na „Petroleę“ jako komisyonera powinien odpowiadać sile wytwórczej producenta, a w tym stosunku być dla wszystkich sprawiedliwym. Zapomniał też komitet, że potajemne ustępstwa dla chwilowo więcej uprzywilejowanych kosztem mniejszych, jakkolwiek sytuację czasowo łagodzą, muszą wydać złe następstwa, co też i nastąpiło.

Rozwiązany w roku 1901 kartel rafinerów nafty przyszedł po długich i żmudnych pertraktacjach w jesieni 1903 do skutku. Trudności, jakie się tu napiętrzyły, a które przezwyciężyć trzeba było, nie leżały wyłącznie w oznaczeniu wysokości kontyngentu, lecz w uzyskaniu od „Petrolei“ jak najdalej idących koncesyj przy zakupie ropy. Interesy rafinerów okazały się bard.

daleko od siebie odbiegające. Były rafinerie nafty, mające własne kopalnie ropy, a z tych jedne chwilowy nadmiar produkeyi, inne bardzo małą produkeyę, były rafinerie zaangażowane w wyrobie eksportowej nafty i rafinerie, które na eksport nie były jeszcze urządzone, były dalej rafinerie, które nie miały własnych kopalń ropy, były rafinerie północne i południowe, wreszcie były małe fabryki nafty na Węgrzech, Galicyi i na Bukowinie, w liczbie około 70, których pozyskanie do kartelu poruczono osobnemu komitetowi. Zdaje mi się, że inicjator i twórca „Petrolei“, który pragnął znaleźć w „Petrolei“ silną ręką dla normalnego rozwoju produkeyi ropy, nieprzewidział, iż z nawiązaniem układów i odnowieniem kartelu destylarnianego skrzyżują się interesy słabych i mocnych, a przedewszystkiem tych którzy równocześnie wpływali na uchwały „Petrolei“ i uchwały kartelu w duchu; jaki ich interesom najlepiej odpowiadał. Rezultatem długich układów było dojście do skutku kartelu destylarnianego i układu z „Petroleą“ o zakupno ropy niestety ze szkodą galicyjskich producentów ropy, szczególnie zaś tych, którzy po zawarciu kontraktu kartelu z „Petroleą“ uzyskali wielkie produkeye ropy, czyli stali się wielkimi producentami.

Ostatnie dwa lata to szereg stale wzrastającego niezadowolenia, licznych targów i konferencyj, w których zawsze dominującym był wpływ kartelu destylarnianego, zadowolonego z bardzo korzystnych cen ropy, a dla którego bardzo to było na rękę, aby nadmiar produkeyi przygniatał producentów surowca. Niezadowolenie wzrastało z każdym miesiącem i nie tajono się z opinią, że układ „Petrolei“ z kartelem jest jednostronny, i że lepiej by było, aby albo kartel rafinerów się rozbił, albo aby układ producentów z „Petroleą“ został unieważniony. Wyrazem tego powszechnego niezadowolenia są obecnie toczące się układy w „Petrolei“ z jednej strony i w kartelu z drugiej strony. Byłoby do życzenia, aby te układy rozważnie przeprowadzone doprowadziły do porozumienia. Pod tym względem polityka producentów powinna być skierowaną w tym kierunku, aby stano-

wiska „Petrolei“ nie osłabiać, lecz owszem finansowo i moralnie wzmacniać, natomiast usilnie domagać się tego, aby „Petrolea“ strzegła i reprezentowała przedewszystkiem interesy produkeyi ropy.

Powinniśmy mieć też na względzie, że przyszłość galic. przemysłu naftowego zależy od silnego stanowiska „Petrolei“, któreby jej dozwoliło skutecznie wpływać na pertraktacye z kartelem co do zbytu ropy, oraz wpływać na stałość i na konieczną reorganizacyę kartelu.

Ostatnie dziesięciolecie wykazuje stały wzrost produkeyi ropy w Galicyi, uwiarygodniony w następującem zestawieniu:

Rok	Mtc.	Z tego na Borysław i Tustanowice
1895	2,148.000	—
1896	3,397.650	—
1897	3,096.262	—
1898	3,231.710	ca. 130.000
1899	3,216.710	„ 110.000
1900	3,263.340	„ 550.000
1901	4,522.000	„ 1,320.000
1902	5,730.000	„ 2,260.000
1903	7,133.300	„ 3,730.000
1904	8,271.167	„ 4,250.000
1905	ca. 8,071.600	„ 5,500.000

Z 20.000 cystern w roku 1895 zwiększyła się produkeya ropy po 10 latach w czwórnasób.

Jestto z jednej strony świadectwem wielkiego bogactwa galicyjskich Karpat, z drugiej zaś wynikiem żywiołu przedsiębiorczego, który w swej pracy nie tylko nie ustaje, ale bez względu na sytuacyę i cenę ropy stale się wzmacnia. Tych sił przyrody i żywiołu przedsiębiorczego nie da się niczem powstrzymać. Gdy przed trzema laty objawiłem zdanie, że wkrótce produkeya ropy w Galicyi wzrośnie do 80.000 wagonów rocznie, nikt nie chciał mi wierzyć. Bardzo prawdopodobnem jest, że najdalej za półtora roku produkeya ropy wzrośnie do 100.000 wagonów. Z tą ewentualnością powinna „Petrolea“ ciągle się liczyć i starać się nie tylko o budowę odpowiedniej ilości rezerwoarów ale o normalny i wzrostowi produkoyi odpowiadający zbyt.

Tymczasem konsumpcja nafty w Austro-Węgrzech już od kilku lat się nie podnosi. Zawdzięczamy to specjalnie polityce kartelu, który wysokimi cenami nafty, właśnie produktu potrzebnego dla biedniejszej warstwy ludności, a wyrobem złej nafty sprawia, że konsument ucieka się do elektrycznego i gazowego oświetlenia. Jeszcze dzisiaj wielkie ilości oleju solarowego idą w handel, a zapalna nafta grasuje jak grasowała. O zaprowadzeniu porządnej marki kartelowej, chociażby nieco gorszej od nafty eksportowej, o pozyskaniu zaufania do oświetlenia naftowego przez wprowadzenie normalnych lamp, o popieraniu handlu naftą, o rozpowszechnianiu kuchenek naftowych, tego niezbędnego sprzętu gospodarstwa domowego Szwecyi, Rosyi i w Niemczech, kartel wcale nie myśli. Wogóle dotychczasowa polityka kartelu destylarnianego dąży bezwiednie do tego, aby ropa przestała być produktem mającym służyć do wyrobu oleju świetlnego. A tymczasem światło gazowe i elektryczne robi ogromne postępy, szalenie się reklamuje, jest w handlach bardzo przystępne, a przytem wszystkim jest wolne od opłaty podatku konsumcyjnego.

Stworzono niemal sztucznie wywóz nafty za granicę, ale koszta tego interesu ponosić muszą producenci, przyczem pokazało się, że rafinerie nafty ropą zakupioną na eksport pokrywają znaczną część swojego kontyngentu na wewnętrzne zapotrzebowanie, a zdarzały się także wypadki, w których niektóre rafinerie nafty wysyłały naftę rzekomo eksportową do najbliższej stacji za granicą, skąd ją do kraju na powrót sprowadzano. Tem się też tłumaczy, dlaczego w tym roku ogólna redukcja kontyngentu rozdzielonego na pojedyncze rafinerie przewyższa 20%, podczas gdy w latach poprzednich wynosiła 17%. Artykułami inspirowanymi ze sfer kartelowych (znaczną część prasy wiedeńskiej stoi na usługach kartelu rafinerij nafty) starano się wykazać, iż eksport nafty za granicę to kwestya bytu dla galicyjskiego przemysłu naftowego. Wywóz produktów za granicę jest niewątpliwie ze stanowiska handlowo ekonomicznego bardzo cenną rzeczą, ale w granicach możebnego

zysku. Eksport nafty w Austro-Węgrzech wzrósł do bardzo poważnej cyfry, gdyż dosięga 1,700.000 cetnarów, z czego prawie połowa przypada na Niemcy. Tymczasem eksport do Niemiec może natrafić wkrótce na bardzo poważne trudności. Ruch przedsiębiorcy w Hanowerskiem i w Alzacyi wobec znanej przedsiębiorczości bogatych kapitalistów niemieckich może stworzyć dla dowozu nafty austriackiej daleko większą zaporę, jak dotychczasowa konkurencja z naftą amerykańską, po stronie bowiem i w obrocie krajowego przemysłu naftowego stanie natychmiast baczny na wszystko rząd niemiecki.

Najważniejsze dla galicyjskiego przemysłu naftowego źródło zbytu produkcji surowca leży w dzisiejszych warunkach w zastosowaniu ropy względnie ropału na cele opalania kotłów parowych. O wielkiej doniosłości tego paliwa byłoby zbyt rzecznym tutaj się rozpisywać. Dzięki zabiegom rafinerij nafty ważna ta sprawa już dwukrotnie podnoszona ugrzęzła kompletnie i dopiero brak mazutu w Rosyi i zniesienie cła na ropę przez rząd rosyjski do celów opalania przypomniły producentom, że zużytkowanie ropy jako opału jest znakomitym regulatorem nadmiaru produkcji, a kalkulowane z ceną ropy na wewnętrzne zapotrzebowanie wcale niezłym interesem.

Przyjmując a) konsumpcję nafty w Austro-Węgrzech na 2,400.000 m. etn. b) na eksport nafty i wyrób benzyny tylko 1,000.000 metr. etn., c) na cele opalania 2,400.000 m. etn. ropału, otrzymamy:

ad a) zapotrzebowanie ropy 4.800.000 m. etn. tylko à kor. 4.50 za 100 kg., ad b) i c) 4,000.000 m. etn. ropy łącznie z wyrobem benzyny w 35% w cenie k. 2, w 65% w cenie k. 2.50 za 100 kg. Obliczywszy te ceny na 100 kg. ropy procentowo, otrzymamy stałą średnią cenę za ropę k. 3.50, która w tej niezmiennionej wysokości pozostanie, chociażby kartelu rafinerów nie było. Znamiennym bowiem jest ten fakt, że gdy kartelu nie było, a cena nafty spadła na 24—30 koron za 100 kg., za ropę galicyjską płacono koron 6. Tej też

ewentualności rafinerie najczęściej się obawiają i z tego producenci powinni korzystać.

Reasumując moje poczynione uwagi przychodzę do następujących wniosków:

1. Stanowisko „Petrolei“ powinno być silne, ale „Petrolea“ powinna być przede wszystkim dobrym komisyjnerem producentów, outsiderzy powinni zniknąć z widowni.

2. Rafinerie nafty mają pokrywać swoje zakupy nafty wyłącznie przez „Petroleę“ z wykluczeniem możebności omijania w jakikolwiek sposób kontraktów zawartych z „Petroleą“. Jestem też tego zdania, że rozrachunek nafty na wewnętrzne zapotrzebowanie i na eksport jest wewnętrzną sprawą rafinerij nafty.

3. Za pośrednictwem „Petrolei“ należy podjąć na nowo energiczne rokowania z Ministerstwem kolejowem o zastosowanie ropy do opalania lokomotyw. Potrzebną na ten cel organizację powinna przeprowadzić u nas w kraju „Petrolea“ z wykluczeniem rafinerij nafty.

4. Za pośrednictwem „Petrolei“ należy zająć się statystyką oświetlenia elektrycznego i gazowego, konsumpcji i zysków obecnych, które mają być bardzo wysokie i starać się o wprowadzenie podatku konsumcyjnego od tych rodzajów oświetlenia.

Dr. Stanisław Olszewski.

Produkcya ropy w Galicyi.

grudzień 1905.

Miejscowość.	Zapasy dnia 30. listop. 1905	Produkcya c. m.	Ekspedycya c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. grudn. 1905
Potok	54.862	19.008	15.284	190	57.896
Rogi	155.028	11.950	24.088	280	142.610
Równe	2.163	1.225	282	115	2.991
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	56.153	44.942	18.297	200	82.598
Krosno	130.100	27.880	19.374	600	138.006
Reszta kopalń Galicyi zach.	106.008	28.240	29.676	500	104.072
razem	503.814	133.245	107.001	1.885	528.173
Boryslaw-Tustanowice	4,987.050	418.090	355.956	16.000	4,033.184
Schodnica	339.138	46.660	48.302	2.000	335.496
Urycz	221.479	15.435	14.256	1.400	221.258
Mrażnica	19.692	1.400	1.404	520	19.168
Reszta kopalń Galicyi wschod.	3.236	8.200	7.000	1.500	2.936
razem	4,570.595	489.785	426.918	21.420	4,612.042
Łączna produkcya Galicyi	5,074.409	623.030	533.919	23.305	5,140.215

Produkcja ropy w Galicyi w roku 1905

w porównaniu z rokiem 1904.

Miejscowość	1904 c. m.	1905 c. m.	Różnica w r. 1905
Borysław i Tustanowice	5,460.175	5,465.565	+ 5.390
Schodnica	726.273	602.018	— 124.255
Urycz	274.205	203.467	— 70.738
Mrażnica	49.150	36.460	— 12.690
Reszta kopalń wschodniej Galicyi	99.094	106.000	+ 6.906
razem	6,608.897	6,413.510	— 195.387
Potok	228.614	224.791	— 3.823
Rogi	475.310	242.340	— 232.970
Równe	24.547	16.091	— 8.456
Wielopole, Tarnawa	107.077	329.560	+ 222.483
Krosno	482.284	435.598	— 46.686
Reszta kopalń zachodniej Galicyi	344.411	356.074	+ 11.663
razem	1,662.270	1,604.454	— 57.816
Łączna produkcja całej Galicyi	8,271.167	8,017.964	— 253.203
Zapasy z końcem roku	4,148.520	5,140.215	+ 991.695

Jak z powyższej tabelki widać, ogólna produkcja ropy w całej Galicyi w roku ubiegłym przekroczyła wprawdzie cyfrę 8 milionów cetnarów, lecz o 253.203 cetnary była mniejszą, niż w roku 1904; na zmniejszenie produkcji ogólnej wpłynęło zmniejszenie produkcji w Rogach o 232.970 cetnarów, gdzie dotąd nie wywiercono drugiego tak produktywnego szybu, jak szyb Akeyjnego Towarzystwa dla przemysłu naftowego, dalej zmniejszenie produkcji w Schodnicy o 124.255 cetnarów i w Uryczu o 70.738 cetnarów. Borysław łącznie z Tustanowicami wykazuje w roku ubiegłym produkcję prawie taką samą, a nawet nieznacznie większą, niż w roku 1904 i wciąż dominuje nad całą Galicyą, gdyż jego produkcja wynosi przeszło 68% produkcji całej Galicyi; Borysław sam (cyfr dokładnych nie posiadamy pod ręką) częściej

swej produkcji ustąpił już Tustanowicom, lecz jak już to w poprzednim numerze wspominaliśmy, nie może być mowy o wyczerpaniu Borysławia i może on przynieść jeszcze niejedną niespodziankę, jak to pokazał niedawno szyb nr. V. na kopalni M. A. Lubomirska i Ska na Potoku. Borysław nie jest jeszcze wyczerpany, tylko trudności w dostarczeniu do ostatnich horyzontów ropnych powodują nieraz pesymistyczne poglądy.

Znaczny wzrost produkcji w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1904 wykazuje Wielopole i Tarnawa dolna w zachodniej Galicyi; produkcja tutaj wzrosła o 222.483 cetnary, czyli przeszło o 200% w porównaniu z r. 1904.

Z zestawienia wyników produkcji za rok 1904 i 1905 trudno stawiać horoskopy na rok 1906; w każdym razie z cyfr po-

równawczych przypuszczać należy, że i rok obecny, szczególnie wobec wzrostu ruchu wiertniczego na Tustanowicach da wyniki nie mniej pomyślne co do ogólnej produkcji, niż rok 1905. Jeśli cena ropy w tym roku podniesie się przez zainicjonowanie w „Petrolei” innej polityki handlowej, to można liczyć, że i w innych miejscowościach po za Borysławiem i Tustanowicami wzmoże się ruch wiertniczy i produkcja ogólna będzie mniej zależna od wyników produkcji w jednej miejscowości.

Protokół

z posiedzenia Wydziału Kraj. Tow. naftowego
z dnia 20. stycznia 1906 r.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie sekretarza.
3. Zmiana statutu towarzystwa.
4. Wnioski.

ad 1. Odczytany protokół przyjęto.

ad 2. Sekretarz przedkłada najpierw zestawienie kasowe za rok 1905; dochody w r. 1905 wynosiły 13.176 kor. i 45 hal.; rozchody 12.958 kor. i 26 hal.; saldo na rok 1906 227 kor. 19 hal. właściwie jednak rok 1905 skończył się deficytem 771 kor. 71 hal. gdyż na czasopismo „Nafta” tytułem subwencji wypłacono tylko 2.000 koron zamiast prelimitowanych 3.000 koron.

Z czynności biura za ostatnie 2 miesiące podnieść należy:

Stosownie do rezolucji powziętych na wiecu naftowym w Drohobyczu biuro starało się o wybór kandydatów naftowych do rozmaitych instytucji i przeprowadziło wybór przedstawiciela naftowego do krakowskiej Izby handlowej (p. Walery Stawiarski) i do komisji szacunkowej dla podatku osobistodochodowego we Lwowie (dr. Bartoszewicz), obecnie robi starania o przeprowadzenie kandydatów do Izby handlowej lwowskiej. Wydział uchwalik proponować przemysłowcom naftowym jako kandydatów naftowych do Izby handlowej lwowskiej pp. Zygmunta Lewakowskiego, Zygmunta Duceżyńskiego i polecił biurowi podać to do wiadomości przemysłowców naftowych.

Dalej sekretarz wspomina o wniesieniu podań do krajowej komisji przemysłowej o subwencję na budowę linii telefonicznej Borysław-Lwów, do dyrekcji pocztowej o urządzenie stacji telegraficznej w St. Zagórzu, do dyrekcji skarbowej w sprawie olejów solarowych, o zwołaniu z inicjatywy wiceprezesa Steczkowskiego posiedzenia do Drohobycza celem obmyślenia środków dla wzmocnienia stanowiska producentów w „Petrolei”.

Do towarzystwa przystąpiły następujące firmy: kopalnia „Barbara” w Tustanowicach, kopalnia „Kinga” w Tustanowicach, M. A. Lubomirska i Fr. Zamoyski w Borysławiu; Pp. Żuk-Skarżewski i dr. Cyryl Czyż; wydział zatwierdza przystąpienie tych członków.

ad 3. Sekretarz przedstawia zmiany statutu, zaproponowane przez komitet wybrany na wiecu naftowym w Drohobyczu; dłuższą dyskusję wywołuje zmiana §. 11 statutów w kwestyi dodatków produkcyjnych i na wnioski hr. Zamoyskiego wydział uchwalik polecić biurowi towarzystwa wypracowanie projektu opłat do towarzystwa, tworzącego kilka kategorii w zależności od wysokości produkcji z tem warunkiem, by najniższa opłata od firmy wynosiła 50 koron rocznie, inne drobniejsze proponowane zmiany statutów uchwalono polecić do uchwały Walnemu Zgromadzeniu.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Baku w styczniu.

Produkcja ropy na Kaukazie w grudniu z. r. dała mniej pomyślne rezultaty, niż w listopadzie, a mianowicie cała produkcja stanowiła 18.265.780 pudów; z tego na Bibi-Ejtat przypada 6.402.494 pudy; w listopadzie produkcja wynosiła 26 milionów pudów; widzimy więc znów spadek produkcji spowodowany głównie tem, iż szyb wybuchowy, jaki otrzymała firma Braci Nobel, przestał wyrzucać znaczniejszą ilość ropy.

Z cyfr produkcji kaukaskiej za październik, listopad i grudzień (12, 26 i 18 milionów pudów) widać, że przemysł bakiński bardzo powoli dźwiga się z upadku, a przez

te trzy miesiące dał zaledwie 30% dawniej normalnej produkcji bakińskiej.

Obecne zapasy produktów naftowych w Baku nie przewyższają 35 milionów pudów, gdy normalnie na 1-go stycznia w Baku było 100 milionów pudów. Okoliczność ta powoduje, że popyt na produkta naftowe jest większy od podaży, że koniecznem jest ograniczenie konsumpcji i że ceny na produkta naftowe znów się podnoszą; obecnie ropa jest notowaną w Baku po 20 kopiejek za pud, a nafta i mazut po 22½ kopiejki.

Przez dłuższy czas z Baku zupełnie nie wywożono nafty rafinowanej zagranicę przez Batum, obecnie było kilka zamówień z zagranicy i zawarto umowy po cenie 22½–25 kopiejek za pud w cysternach, lecz z powodu małych zapasów nie wiadomo, czy można będzie zadość uczynić dawniej zawartym umowom; dotąd wystarczały zapasy w Batumie.

Śród konsumentów płynnego paliwa „mazutu“ w Rosji objawia się pewien niepokój i chęć ustalenia cen i porobienia zamówień na dłuższe terminy, tymczasem przemysłowcy bakińscy wyznaczają wysokie ceny; dla statków w Astrachaniu wyznaczają 28–29 kopiejek za pud; w Rosji cena „mazutu“ zeszłorocznego dochodzi n. p. w Niżnym Nowogrodzie 46–47 kopiejek za pud.

Zagranicę za cały rok 1905 wywieziono z Batumu 32,432,000 pudów produktów naftowych, w tej liczbie około 30 milionów nafty i destylatu naftowego, a tylko 760,000 pudów smarów.

Niemcy.

O stanie wierceń w Wietze donoszą: Spółka naftowa „Wietzerdorf“ otrzymała w szybie Nr. 24 obfitą ciężką ropę. Również i Towarzystwo akc. „Celle-Wietze“ dowierciło się w dwóch szybach nad rzeką Aller u ujścia Wietze ciężkiej ropy. Nowe wiercenia rozpoczęły „Holendersko-Niemieckie Tow. naftowe“ na terenie „Schafbrücke“, kopalnia nafty „Hermannsglück“ i dawna Spółka holenderska (Pook) na terenie „Teufelsinsel“.

Ameryka.

Produkcja i zbyt ropy w Ameryce za ubiegły rok przedstawia się według poszczególnych obszarów naftowych następująco:

	Produkcya	Zbyt
Texas i Luisiana	40	28 mil. barył.
Kalifornia	30	24
Pensylwania	27	31.5
Ohio i Indiana (Lima)	21	24
Kanzas, Oklahoma	11	3
Kentuki i Tenessi	1.5	1.4
Inne stany	1	0.6
Razem	131.5	112.5

Z tablicy tej widać, że pierwsze miejsce pod względem produkcji zajmują niedawno stosunkowo odkryte obszary naftowe: Texas, Luisiana i Kalifornia. Ropę z Texas i Luisiany dopiero niedawno zaczęto przerabiać na naftę i, jakkolwiek otrzymywana z tej ropy nafta jest podrzędnej jakości, to jednak w roku ubiegłym dzięki sprzyjającemu położeniu międzynarodowego rynku naftowego, zaczęto naftę tę wywozić do Europy.

Pensylwania i Ohio, najdawniejsze obszary naftowe, pod względem produkcji zajmują trzecie i czwarte miejsce, tutaj produkcja zmniejsza się już z roku na rok i w roku ubiegłym zbyt ropy o 7 milionów baryłek był już większy od produkcji tak, iż zapasy ropy w Pensylwanii 1-go stycznia b. r. wynosiły już tylko 3½ miliona baryłek, czyli zrównały się z zapasami w Galicyi. Zapasy ropy Limskiej wynoszą 13½ miliona baryłek, w Kanzas i Oklahomie 12½ milionów baryłek; zapasy ropy w Texas 23 miliony i wreszcie w Kalifornii 12 milionów.

Zapasy więc ropy pensylwańskiej, z której otrzymuje się naftę najlepszej jakości, stanowią tylko 5% wszystkich zapasów; bardzo wątpliwem jest powiększenie produkcji w Pensylwanii, gdyż próby wiercenia prowadzone dotąd energicznie na tym obszarze wyczerpanym dały nieszczególnie rezultaty, a spadek cen ropy w Ameryce nie usposabia zbyt zachęcająco do dalszych wierceń.

Rynek europejski będzie więc w najbliższej przyszłości skazany na naftę gorszej jakości, wyrabianą głównie z ropy amerykańskiej na nowych obszarach.

Ankieta naftowa.

Dnia 3 b. m. odbywała się w Wydziale Krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału P. dra Jahla, ankieta nad zmianą ustawy naftowej. Ankiecie tej, wybrany na poprzedniej ankiecie (w kwietniu z. r.) subkomitet przedłożył wypracowany projekt zmiany ustawy naftowej, drukowany w Nrze 2 naszego czasopisma. Projekt ten referowany przez pp. posła dra Małachowskiego i dra Olszewskiego został przez ankietę aprobowany z niektórymi małymi zmianami. W kwestyi przymusu tworzenia „pola naftowego“ ankieta poszła dalej, niż subkomitet i uchwaliła przymus „pola naftowego“, choćby nawet sam właściciel na własnym gruncie otwierał kopalnię, a nie ustępował praw swoich przedsiębiorcy. Do utworzenia „pola naftowego“ wystarcza notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela gruntu, że prawo wydobywania ropy lub wosku oddziela od gruntu, bez poświadczenia władzy górniczej, że nafta w tej miejscowości się znajduje. Dalej ankieta uchwaliła, że w obrębie „pola naftowego“ bez zgody uprawnionych do wydobywania niedopuszczalnym jest nadawanie innych uprawnień górniczych. Minimum powierzchni kopalni naftowej ma wynosić 8000 m², przyczem szerokość płaszczyzny choć w jednym miejscu powinna wynosić 40 m. Dla kopalń wosku minimum powierzchni 30000 m², a minimalna szerokość w miejscu założenia szybu 100 m.

Co do kwalifikacyi kierowników kopalń nafty i wosku, ankieta o tyle zmieniła wniosek subkomitetu, iż kierownikami będą mogli zostać ludzie, którzy ukończyli akademię górniczą, lub wydział mechaniki lub inżynierii na politechnice po dwuletniej praktyce, dla kopalń wosku po 3-letniej, lub szkołę przemysłową i kurs wiertniczy po 4-letniej praktyce, zaś osoby bez żadnego fachowego wykształcenia nadal stanowiska kierowników zajmować nie będą mogły.

Nowe przepisy górniczo policyjne nadal starostwo górnicze według uchwały ankiety będzie mogło wydawać tylko za zgodą Wydziału Krajowego i po wysłuchaniu Krajowej Rady naftowej, którą się ustanowi przy starostwie górniczem, jako organ doradczy

a przy urzędach górniczych mają powstać okręgowe Wydziały naftowe. Projekt zmiany ustawy jaki uchwaliła ankieta będzie dla Wydziału Krajowego materiałem dla ułożenia nowej ustawy naftowej, która zostanie przedłożona Sejmowi.

Sprawa jest tembardziej pilną, iż Najwyższy Trybunał dotychczasowe prawa przedsiębiorców naftowych nabyte od właścicieli gruntu na podstawie kontraktu dzierżawy uznał za rzeczy ruchome i w ten sposób prawa te są dzisiaj niezabezpieczone na wypadek licytacyi gruntu, co dla przemysłu naftowego jest niezmiernie groźnem i samo Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt zmiany państwowej ustawy naftowej. Z tego względu ankieta uchwaliła jeszcze postanowienie przejściowe dla zabezpieczenia praw dotychczasowych przedsiębiorców naftowych, którzy otwierali kopalnie, nie tworząc „pól naftowych“.

Z Borysławia i Tustanowic.

W ostatnich dniach podniosła się ponownie produkcyja na „Klaudyszu“ z 20 na 30 wagonów dziennie. Po długotrwałem i żmudnem wierceniu zdołano przebić twardą opokę co wpłynęło na podniesienie produkcyi.

Nr. V firmy M. A. Lubomirska na Potoku wyrzuca podobno 8 do 9 cystern na dobę.

Szyb „Sezam“ firmy W. Wolski i Ska, mający dotychczas nieznaczną tylko produkcyę daje obecnie z głębokości 980 m. 8 wagonów dziennie.

Szyb „Agata“ podniósł się do 4¹/₂ cystern.

Kopalnia „Mukden“ firmy Angermann i Macher ma przejść na własność spółki holderskich przedsiębiorców. Pertraktacye są już od pewnego czasu w toku i wkrótce ma przyjść do zawarcia ostatecznej umowy. P. Alfred Wolff z Berlina, założył nowe Towarzystwo naftowe pod firmą „Niemiecko-Austryackie Przedsiębiorstwo naftowe“ i nabył w Tustanowicach znaczniejszy teren na około 9 szybów, obejmujący parcele gruntowe 1775

do 1787 i większą część parcel gruntowych 1788 — 1797.

Galiczyjska Spółka naftowa w szybie Nr. I. w Tustanowicach otrzymała w głębokości 780 m. przeszło 2 cysterny ropy.

Firma Perkins, Mac Intosh et Perkins rozpoczęła w Tustanowicach na terenie własnym na gruntach kameralnych wiercenia dwoma rygami.

W otworze wierconym przez firmę Goldstein i Ska p. n. „Lilien“ Nr. I. w Tustanowicach (Ponerle) okazały się w głębokości 408 m., silne gazy ropne i mniejsze ilości ropy powodujące nadto małe z błotem pomieszane erupeye.

Senzację wzbudził szyb Nr. 16 Tow. Karpackiego, najbliższy sąsiad kop. Tryumf i Litwy w Tustanowicach, bo odległy zaledwie o 100 metrów, który w głębokości około 230 m., dostał silne wybuchy ropy. Przez dzień wczorajszy było kilkanaście wybuchów. Ropa rzadka i zielonkawa. Produkcję za dzień ubiegły można ocenić na przeszło 1 cyst. Szyby znacznie dalej położone jak Tow. Uryckiego i T. Łaszcza miały produkcję jedno cysternową (na dobę) z głębokości około 300 mtr., lecz szyby leżące między tymi a Nr. 16, a jest ich kilkanaście, nawet większych śladów ropy w takiej głębokości nie posiadały. Jedynie szyb „Salomon“ firmy Spitzman, Kammermann & Morgenstern, miał silne gazy błotne i nadzwyczaj silny wybuch wody z głębokości 190 m. Wybuch był tak silny, że połamiał wszystkie mostki u wieży,

R. Clay dowiercił Nr. II, który obecnie produkują około $1\frac{1}{2}$ cyst. dziennie, szyb zaś Nr. I dają 1 cyst. W obydwóch szybach wierci się dalej.

„Georg“ I. Biesiadeckiego i Sp. daje obecnie po 6 cystern przeszło na dobę.

Produkcya na Litwie Nr. II trzyma się stale, zaś szyb Nr. I nieznacznie, lecz stale powiększa swoją produkcję z powodu stałego pogłębiania.

Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa w sprawie doręczania uchwał władz górniczych.

Ministerstwo rolnictwa zaprowadziło rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1905. L. 12858. 1904 następujące normy dla postępowania władz górniczych w kwestyach dotyczących doręczania uchwał właścicielom kopalni i kierownikom ruchu:

Wszystkie uchwały władz górniczych, zawierające rozporządzenia dotyczące ruchu kopalni należy zasadniczo doręczać właścicielowi kopalni, (albo jego uprawnionemu zastępcy), względnie pełnomocnikom w zarządzie kopalni po myśli § 188 p. u. g. i kierownikowi ruchu ustanowionemu dla odnośnej kopalni po myśli ustawy z 31 grudnia 1893. dz. u. p. Nr. 12 ex 1894, ponieważ za przestrzeganie ustaw i rozporządzeń dotyczących ruchu kopalni — wedle § 4 wspomnianej ustawy odpowiedzialnym jest właściciel kopalni (§ 187 p. u. g.) i kierownik ruchu. Wygotowywanie uchwał w jednym egzemplarzu tylko wtedy jest dozwolonem i nastąpić może, jeżeli właściciel kopalni (albo jego zastępca) względnie upoważniony w zarządzie kopalni (§ 188 p. u. g.) spełnia zarazem funkcje kierownika ruchu na podstawie zatwierdzenia ze strony władzy górniczej. Jeśli kierownik ruchu uprawnionym jest na podstawie pełnomocnictwa ze strony właściciela kopalni do przyjmowania uchwał w jego imieniu, wystarczy — o ile właściciel kopalni się temu nie sprzeciwia — wygotowywanie uchwał w jednym egzemplarzu, jednakowoż należy uwiarygodnić, już to w adresie, już to w inny sposób, że zarządzenia zawarte w uchwale dotyczą zarówno właściciela kopalni jak i kierownika ruchu.

Jeżeli przy sposobności objazdu kopalń zostaną zarządzone zmiany ze względu na bezpieczeństwo, po myśli rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z 23 maja 1872. L. 4506 przez wpisanie do księgi objazdowej, natenczas należy uznać w takim wypadku za odpowiednie zarządzenie policyjno-górnicze udzielić do wiadomości stronom interesowanym we formie rozporządzenia urzędowego, przy stosowaniu powyżej podanych norm.

Uchwały które nie dotyczą ruchu kopalni, lecz tylko jej zarządu, należy doręczać tylko właścicielowi kopalni (albo jego zastępcy) względnie uprawnionemu po myśli § 188 p. u. g. pełnomocnikowi.

Zarządzenia, które się dotyczą doniesienia o wypadkach zagrażających bezpieczeństwu, za które odpowiedzialnym jest wedle obowiązujących ustaw kierownik ruchu należy doręczać tylko temu ostatniemu.

Władzom górniczym polecono stosowanie się w przyszłości do powyższego rozporządzenia,

Odezwa komitetu asekuracyjnego
do P. T. urzędników pracujących w przemyśle naftowym.

Zainicjowana w Borysławiu i od dłuższego czasu będąca w toku akcja wśród urzędników naftowych, w celu uzyskania ubezpieczenia na życie, uwieńczoną została dotychczas częściowym tylko skutkiem. Nieznaczna ilość firm naftowych zgodziła się w zasadzie na 6% dodatek do pensji urzędnika, na cel ubezpieczenia tegoż. Dwa wiece ogólne odbyte w Borysławiu wybrały komitet asekuracyjny i powierzyły temu ściślejszą akcję i wypracowanie regulaminu, mającego obowiązywać tak pracodawców jak i pracowników.

Komitet, wywiązując się z przyjętego na się obowiązku wypracował projekt regulaminu.

Celem omówienia projektu regulaminu zaprasza Komitet wszystkich pracowników przemysłu naftowego na Wiec ogólny urzędników naftowych, który odbędzie się d. 21 lutego b. r. tj. we środę o godz. 7-mej wieczorem w sali Sokoła w Borysławiu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Komitetu,
- 2) Przyjęcie regulaminu,
- 3) Wnioski i interpelacje.

Pragniemy aby uchwały Wiecu, na który zapraszamy, również przedstawiciele P. T. firm naftowych, miały jak najdonioślejsze dla sprawy ubezpieczenia znaczenie i skutki. Zapraszamy zatem wszystkich urzędników przemysłu naftowego z Borysławia i okolicy, aby raczyli osobiście przybyć na zgromadzenie, urzędników zaś z dalszych okolic, upraszamy o zwołanie lokalnych zgromadzeń, przedyskutowanie projektu i wybranie delegatów na Wiec.

Sprawa ubezpieczenia jest dla nas wszystkich niezmiernie ważną i nie wątpimy, że odezwa nasza odniesie ten pożądaný skutek, że licznie silny Wiec w dniu 21. lutego

br. będzie najlepszym dowodem konieczności i słuszności naszych żądań.

Borysław w lutym 1906.

Za komitet:

Dr. M. Federowicz
przewodniczący

P. Setkowicz
sekretarz.

KRONIKA.

Personalia. Do Rady nadzorczej Towarzystwa akc. „Petrolea“ w miejsce p. Abranowicza wybranym został p. dr. Jan K. Steczkowski, dyrektor filii Zakładu kredytowego i wiceprezes Krajowego Tow. naftowego.

Z kartelu naftowego. Dnia 25. stycznia odbyło się posiedzenie komitetu skontyngentowanych rafineryj nafty na którym powzięto uchwałę dalszego obniżenia kontyngentu. Obecna redukcja kontyngentu wynosi 20 proc., podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła tylko 17 proc. Na luty przeznaczono około 7 proc. tak że na marzec i kwiecień pozostaje tylko 11 proc. zredukowanego kontyngentu. Ceny pozostały niezmienione. Powodem dalszego obniżenia kontyngentu jest zmniejszenie konsumpcji wewnętrznej, co jak się zdaje pozostaje w związku z tem, że w ostatnich czasach importowano znowu obcą naftę. Dla uregulowania stosunku między rafinerami a „Petroleą“ utworzył się specjalny komitet.

Zmiana statutu Galicyjskiego Karpackiego akcyjnego Towarzystwa naftowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu zatwierdziło zmianę statutu, uchwaloną na ostatnim walnym zebraniu akcjonariuszy Tow. galic. karpackiego naftowego, przedtem Bergheim & Mac Garvey w Maryampolu.

O położeniu wewnętrznem naszego przemysłu naftowego w obecnej chwili miał 31. stycznia odczyt w Towarzystwie politechnicznem lwowskim pan dr. Stanisław Olszewski. Odczyt którego streszczenie przedstawia drukowany w obecnym numerze artykuł, wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. profesorowie: Fiedler, Pawlewski, Syroczyński i Załoziecki, dr. Bartoszewicz, inżynier Litwinowicz i Dzieślewski.

Na tem posiedzeniu tow. politechnicznego pan inżynier Miński z Borysławia imieniem komitetu zarządzającego w czerwcu br. wystawę przemysłu naftowego i woskowego w Borysławiu prosił Towarzystwo politechniczne o poparcie wysta-

wy i w trakcie dyskusji p. inż. Dsieńlewski poruszył bardzo ważną i trafną myśl, że na wystawie należało było demonstrować przed zwiedzającą publicznością zastosowanie ropy i produktów naftowych do celów opałowych (piece, kucharki naftowe), by w ten sposób ropa i nafta miała u nas w kraju większe zastosowanie.

Niemiecko-galiczyjskie akcyjne Towarzystwo naftowe „Harklowa“ zostało wciągnięte w rejestr firm protokolowanych w Berlinie. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 1,500.000 marek; na czele Towarzystwa stoi Artur Schmidt w Schöneberg.

Towarzystwo akcyjne „Galicia“ odbyło d. 11. stycznia b. r. w Londynie Walne Zgromadzenie akcjonariuszów pod przewodnictwem prezydenta Holland'a. Czysty zysk wynosi 14.141 funtów szterlingów. Produkcja ropy wszystkich kopalń w roku administracyjnym, t. j. do 30. kwietnia 1905 wynosiła okragło 17.500 ton, zaś od 1. maja do 31. grudnia 1905 — 22.500 ton. Kopalnie borysławskie dają dziennie 50—65 ton. Towarzystwo nabyło znaczniejsze tereny w Tustanowicach i spodziewać się należy w roku bieżącym znacznego wzrostu produkcji. Również i rafineria w Drohobyczu rozwija się, według sprawozdania bardzo pomyślnie, a wytwory jej mają dobry zbytu. Dla przeróbki odpadków wybudowano fabrykę smarów, która obecnie daje już dobre rezultaty.

Wymiana produktów naftowych między Austrią i Węgrami. W r. 1904 wynosił eksport austriackiej nafty rafinowanej do Węgier 262.000 cetn. metr. import zaś z Węgier 107.600 cetn. metr.; nadwyżka zatem, na korzyść austriackiego eksportu wynosiła 155.000 cetn. metr. z czego jednak około 20 prc. odpada na opakowanie, tak że pozostaje netto około 125.000 cetn. metr. wartości okragło 3 milionów koron. Ciekawem jest, że w czasach bezkartelowych eksport austriacki do Węgier jest znacznie większym, gdyż n. p. w r. 1901 przewyższył przeszło 3 razy import nafty z Węgier. Okoliczność ta ma wielkie znaczenie w razie rozdziału cłowego z Węgrami; w pierwszej linii dotknięteby tem zostały galicyjskie rafinerie nafty, które znaczną część rafinady zbywają w północnych Węgrzech, ze względu na swoje geograficzne położenie. Rozłam cłowy wpłynąłby również niekorzystnie na eksport ropy galicyjskiej do Węgier, który w r. 1904 wynosił przeszło 2 miliony cetnarów metr.

Dostawa nafty austriackiej dla kolei niemieckich. Usiłowania około podniesienia eksportu nafty austriackiej odniosły ostatnimi czasy wcale pomyślne rezultaty, specjalnie w Niemczech widocznym jest wzrost importu naszych produ-

któw rafinowanych. Cały szereg zarządów kolei żelaznych, jak Wirtemberska kolej państwowa-koleje Alzacko-Lotaryńskie etc., pokrywały część swego zapotrzebowania nafty w „Towarzystwie dla austriackich i węgierskich produktów mineralnych“ (Olex). Z końcem stycznia przyszła do skutku umowa między dyrekcją kolei państwowych pruskich w Kolonii a wspomnianem Towarzystwem, na dostawę 38.000 cetnarów metr. nafty. Obecny wzrost eksportu nafty austriackiej do Niemiec jest o tyle objawem charakterystycznym, ile że Towarzystwo „Olex“ które w swem ręku koncentruje eksport — nie brało wcale udziału w konferencji eksporterów naftowych, zwołanej do Frankfurtu. Konferencja ta zwołana przez „Standard Oil Comp.“, „Shell Company“ i inne wielkie firmy naftowe miała na celu porozumienie się co do podziału rynków zbytu.

Niemieckie Akcyjne Towarzystwo naftowe. Zamknięcie rachunkowe Niemieckiego Akc. Towarzystwa naftowego wykazuje, że Towarzystwo posiada akcje Towarz. akcyjnego „Scho-dnica“ w wysokości 1,350.000 koron, które zapowiadają za rok ubiegły wcale zadowalniającą dywidendę.

Wiece naftowe. W niedzielę 11. b. m. o godzinie 3. popołudniu zwołuje Krajowe Towarzystwo naftowe do sali magistratu w Drohobyczu ogólny wiec naftowy z następującym porządkiem dziennym: 1. Obecna sytuacja w przemyśle naftowym. 2. Sprawozdanie komitetu wybranego dla przeprowadzenia zmian regulatywu w „Petro-lei“. 3. Sprawozdanie komisji wybranej dla re-wizji statutu Krajowego Towarzystwa naftowego.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na inserat krajowej fabryki czernidla i smarów „Blask“, inżyniera Władysława Biechońskiego w Jaśle. Fabryka „Blask“ pierwsza w kraju zaprowadziła u siebie na większą skalę wyrób smaru stałego t. z. Tłuszczu Tovoota, służącego do smarowania maszyn parowych, motorów, łożysk, trybów, panewek, osi etc., który nie ustępuje zupełnie pod względem jakości wyrobom zagranicznym, owszem przewyższa takowe smarnością swoją i wysokim punktem topliwości, przy znacznie, bo prawie do 30 prc. niższych cenach. Krajowy „Tłuszcz Tovoota“ zaprowadzono już w wielu fabrykach galicyjskich. Cegielnia parowa w Polance n. p. zaprowadziwszy u siebie krajowy „Tłuszcz Tovoota“ zrobiła oszczędność około 55 prc. dotychczasowego wydatku. Wyłączne zastępstwo wyrobów fabryki „Blask“ objęła firma K. Medveczky, biuro handlowo-komisowe, we Lwowie ul. Szeptyckich 14. posiadająca również składy artykułów technicznych i wiertniczych w Borysławiu i Zagórze.

Geny produktów naftowych

z początkiem lutego.

Ropa. Schodnica k. 4·10 Borysław k. 3·50.
Urycz k. 4·10 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 39·50—40·50, cesarska k. 41·00—41·00 Wiedeń w cysternach.

Benzyna. Rafinowana (0·700) k. 36—38 (0·730/40 k. 33—34.

Benzyna eksportowa k. 13·50—14·50 loco Wiedeń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 16—18; popyt ożyw Gazolina (0·640/50) k. 48—56. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 2·30—2·50 loco fabryka w cysternie; popyt ożyw.

Oleje rafinowane (0·885) k. 13·50—10·50, wrzecionowy k. 16·50—18·50, maszynowy lekki k. 23—25, ciężki k. 28—31, cylindrowy k. 40—50, rosyjski Szybajewa k. 34—37 loco Wiedeń.

Parafina. Cena stała Mięka w łuskach k. 35—42, twarda k. 45—48, czyszczona k. 60—65, parafina amerykańska w łuskach m. 48—50 loco Rotterdam, czyszczona m. 56—58 loco port niemiecki.

Cerezyzna. Naturalna k. 128—130, sorty czyszczone k. 160—178.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 160—162

67/68° C k. 144—145

gorsze gatunki k. 90—92.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7·10 za 50 kg. Popyt ożyw.



**Najstarszy
i największy
DOM EKSPORTOWY**
całej monarchii austr.-węgiersk.
Rok założ. 1852

wysyła na żądanie wielki cennik z 1000
ilustracjami zegarów, wyrobów jubilerskich,
towarów z chińskiego srebra,
instrum. muzycz. i opt. darmo i opl.

F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3.

Kazimierz Koszkiewicz

em. c. k. starszy komisarz górniczy, b. naczelnik c. k. Urzędów górniczych okręgowych w Drohobyczu i Jaśle

otworzył w Sanoku Biuro jako autoryzowany inżynier górniczy.

Tenże wykonuje wszelkie czynności, wchodzące w zakres kopalnictwa tak minerałów astrzeżonych (węgiel, rudy i t. d.) jak i minerałów żywicznych (nafta, wosk ziemny) — a w szczególności: sporządza plany sytuacyjne, przeprowadza pomiary, zastępuje strony przed władzami, przeprowadza badania geologiczne terenów i wydaje ocenę ich wartości i t. d. i t. d.

Roman Bachowski

Biuro techniczne i informacyjne
w Borysławiu

wykonuje wszelkie roboty rysunkowe i prace techniczne wchodzące w zakres spraw naftowych, udziela informacyi w sprawach naftowych i pośredniczy w kupnie i sprzedaży terenów naftowych i procentów.

Wykonane przez Biuro dokładne mapy Borysławia i Tustanowic w skali katastralnej z wszystkimi obecnie znajdującymi się kopalniami i szymbami są każdego czasu do nabycia w Borysławiu (ul. Kościuszki), lub we Lwowie w biurze Krajowego Towarzystwa naftowego (ul. Słowackiego l. 3).

BERNARD POŁONIECKI

właściciel Księgarni Polskiej

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2 a i ul. Klementyny Tańskiej l. 1.

Skład Fortepianów i Pianin

zaopatrzony w instrumenty z pierwszorzędnych fabryk, jak:

Ehrbara, Heizmanna, Schmida, Stingla, Hamburgiera i wielu in.

Wypożyczalnia nowych instrumentów.

Zastępstwo dla Galicyi Steinwaya, Blüthnera, Schiedmayera i Dörra

PIANOLI

Głosy wybitnych artystów o doskonałości Pianoli:

Józef Śliwiński: ...ale aby duszę muzyki, jej wyraz, subtelne cieniowanie w uderzeniu i w tempie, aby to wszystko można osiągnąć bez poruszania klawiszy palcami, wydało mi się nieprawdopodobnem. — Alfred Grünfeld: Zdziwieniam swego jakie wywarła dziś na mnie gra Pianoli zaledwie opisać mogę. Pełny uduchowania wyraz gry tej, skończenie ludzkie oddanie gry pianisty jest cudowne. — Saint-Saëns: Ogromnie zainteresowany i z wielką przyjemnością przysłuchiwałem się grze na Pianoli z metrostylem. — Dr. Edward Grieg: Słyszałem Pianolę z metrostylem i uważam ją za niezmiernie ciekawą i podziwienia godną. — Józef Joachim: Uważam Pianolę z metrostylem za wynalazek największej wartości w zakresie muzyki.



BLASK KRAJ. FABRYKA CZERNIDŁA
i SMARÓW inż. WŁADYSŁAWA
BIECHOŃSKIEGO w JASŁE

wyrabia:

Waseline żółtą i czarną naturalną

najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania skór, uprząży, metali etc., w puszkach blaszanych po 1 i 5 kg., w beczkach po 25, 50, 100 i 200 klg.

Tłuszcz Tovoot

Jedyny stały smar do maszyn po raz pierwszy w kraju wyrabiany, przewyższający swoją smarnością i wydatnością wszelkie podobne wyroby zagraniczne. W puszkach blaszanych 5 kg.

W beczkach po 25, 50, 100 i 200 kg.

Wylączne zastępstwo:

K. Medveczky

Biuro handlowo-komisowe, LWÓW, Szeptyckich 14.

Filie i składy: Borysław i Zagórz.

PIERWSZE GALICYJSKIE Towarzystwo akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku

== wykonuje i ma na składzie gotowe: ==

Narzędzia wiertnicze.
Kompletne rygi wiertnicze.
Kotły lokomobilowe.
Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości.
Przyrządy do tychże do opalania ropą.
Maszyny parowe.

Rury żelazne stojąco lane dla wodociągów, gazowni itd.
Sikawki pożarne.
Odlewy metalowe i żelazne.
Zbiorniki na naftę o każdej objętości.
Wózki dla kolejek polowych i leśnych.

Wozy cysternowe do przewożenia nafty, kwasu siarczanego, teru itp.
Urządzenia kompletne rafinerii nafty, parafinarii i rekonstrukcje tychże.
Wszelkie konstrukcje żelazne.

Zastępstwo wyłączne sprzedaży przyborów i narzędzi wiertniczych ma Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Lwów, Chorażczyzna 17, z składami w Gorlicach, Potoku, Schodnicy, Borysławiu.

 Zamówienia przyjmuje Dyrekcja fabryki w Sanoku, oraz Biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 11 a. 

Na żądanie wysyła się odwrotnie kosztorysy i cenniki.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcja we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borysławiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.